

Sygn. akt III AUa 380/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja
Sędziowie:	SA Marcjanna Górską SA Bogdan Świerk (spr.)
Protokolant: sekr. sądowy Bożena Karczmarz	

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2013 r. w Lublinie

sprawy Z. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału
w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 21 lutego 2013 r. sygn. akt VIII U 2788/12

oddala apelację.

III AUa 380/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 czerwca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. dokonał miesięcznego rozliczenia emerytury Z. W. w związku z przychodami jakie osiągnął ten ubezpieczony ze stosunku pracy w 2010 r. oraz z tytułu prowadzonej przez niego w tymże roku pozarolniczej działalności gospodarczej. Według organu rentowego wielkość osiągniętych przychodów z powyższych tytułów uzasadniała zmniejszenie emerytury wypłaconej ubezpieczonemu w 2010 r. o 3 866,20 zł. Decyzją tą organ rentowy zażądał od ubezpieczonego zwrotu tej kwoty jako nienależnie pobranego przez niego świadczenia z ubezpieczenia.

Inną decyzją – z dnia 2 lipca 2012 r. ten sam organ rentowy dokonał rocznego rozliczenia emerytury Z. W. w związku z przychodami jakie osiągnął ten ubezpieczony ze stosunku pracy oraz z tytułu prowadzonej przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej w 2009 r. Według organu rentowego wielkość osiągniętych przychodów ze stosunku pracy

i z tytułu działalności gospodarczej uzasadniała zmniejszenie emerytury wypłaconej ubezpieczonemu w 2009 r. o 1 146,88 zł. Decyzją tą organ rentowy zażądał od ubezpieczonego zwrotu tej kwoty jako nienależnie pobranego przez niego świadczenia z ubezpieczenia.

Odwołania od tych decyzji złożył Z. W. kwestionując ich prawidłowość. Ubezpieczony powołał się na informację jaką uzyskał od pozwanego, że skoro z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej nie odprowadzał składek na ubezpieczenia społeczne to przychody uzyskane z tej działalności nie mają wpływu na wysokość jego emerytury. Ponadto wskazał, że gdyby pozwany rozliczył jego przychody za 2009 r. na początku 2010 r. wówczas zrezygnowałby ze stosunku pracy i prowadziłby w tymże roku tylko pozarolniczą działalność gospodarczą.

Po jego rozpoznaniu Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 21 lutego 2013 r. zmienił obie kontrolowane decyzje i ustalił, że Z. W. nie ma obowiązku zwrotu pobranego świadczenia w kwocie 1 146,88 zł za 2009 r. oraz w kwocie 3 866,20 zł za 2010 r. Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej: od dnia 1 października 2005 r. Z. W. ma ustalone prawo do emerytury. Do wniosku o emeryturę ubezpieczony dołączył oświadczenie, że prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą i że jego zamiarem jest osiągnięcie z tego tytułu przychodów w wysokości nie powodującej zawieszenia wypłaty świadczenia lub zmniejszenia jego wysokości. Na wezwanie organu rentowego ubezpieczony wskazał, że w 2005 r. jego działalność gospodarcza była opodatkowana ryczałtem i płacił on tylko składki na ubezpieczenie zdrowotne. Poczynając od października 2005 r. ubezpieczony nieprzerwanie co miesiąc składał pozwanemu organowi rentowemu deklaracje rozliczeniowe z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej oraz opłacał składki na ubezpieczenie zdrowotne. W okresie od dnia 1 września 2009 r. do dnia 31 sierpnia 2010 r. Z. W. był zatrudniony w Zespole Szkół Zawodowych w B. jako nauczyciel w wymiarze 7/8 etatu. Od jego wynagrodzenia za pracę były odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne a pracodawca Z. W. informował pozwanego o dochodach jakie osiągnął on ze stosunku pracy.

W dniu 28 czerwca 2012 r. pozwany wydał dwie decyzje o rozliczeniu Z. W. z emerytury jaką on pobrał w 2010 r. i 2011 r. W decyzji dotyczącej rozliczenia za 2010 r. pozwany ustalił, że przychody ubezpieczonego ze stosunku pracy i z pozarolniczej działalności gospodarczej uzyskane w okresie od stycznia do sierpnia tego roku przewyższyły niższą kwotę graniczną w sumie o 3 866,20 zł. i zażądał od niego zwrotu tej kwoty jako nienależnie wypłaconego mu świadczenia.

Za 2011 r. przychody ubezpieczonego nie przekroczyły niższej kwoty granicznej i nie było podstaw do przyjęcia, że nastąpiła nadpłata emerytury.

Kolejną decyzją – z dnia 2 lipca 2012 r. pozwany rozliczył ubezpieczonego z emerytury pobranej przez niego w 2009 r. Organ rentowy ustalił, że jego przychody z tytułu stosunku pracy i z prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej przekroczyły niższą kwotę graniczną w tymże roku o 1 146,88 zł. i jednocześnie zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu tej kwoty jako nienależnie pobranego świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego Z. W. był prawidłowo pouczony przez pozwanego o swoich obowiązkach w zakresie zawiadamiania organu rentowego o okolicznościach powodujących wstrzymanie wypłaty emerytury lub też zmniejszenie wysokości tego świadczenia. Jednak nie oznacza to, że pozwany może skutecznie żądać nienależnie wypłaconej emerytury dla ubezpieczonego za okres przekraczający 12 miesięcy wstecz. Organ rentowy był bowiem w posiadaniu informacji o pozostawaniu przez ubezpieczonego w stosunku pracy w latach 2009 i 2010 oraz także o prowadzeniu przez niego, w tymże czasie, pozarolniczej działalności gospodarczej. Dysponował danymi pozwalającymi wyliczyć przynajmniej minimalny przychód z tej działalności i otrzymywał od pracodawcy ubezpieczonego informacje o jego przychodach ze stosunku pracy.

Powołując się na przepis art. 138 ust.4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej podawanej jako ustawa o FUS) oraz na pogląd przedstawiony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 r. II UK 66/10 Sąd Okręgowy przyjął, że w tej sytuacji ubezpieczony mógłby być skutecznie zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranej przez niego emerytury jedynie za okres nie przekraczający 12 miesięcy, nie określając momentu od którego okres ten powinien być liczony. Ponieważ okresy te już upłynęły to

pozwany nie może żądać od ubezpieczonego zwrotu nienależnie wypłaconego mu świadczenia. Dlatego obie decyzje jako wadliwe podlegały stosownym zmianom.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany organ wnosząc o jego zmianę przez oddalenie odwołania Z. W..

Skarżący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego – przepisu art. 104 i 127 ustawy o FUS w związku z §§ 1,7-10 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty oraz art. 138 ust.4 ustawy o FUS w związku z art. 84 ust.1 i ust.2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez ustalenie, że ubezpieczony nie ma obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w łącznej wysokości 5 013 ,08 zł za lata 2009 i 2010, oraz

- sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że organ rentowy miał bieżące informacje o dochodach ubezpieczonego uzyskiwanych równoległe z pobieraną emeryturą.

W uzasadnieniu apelacji jej autor powołał się na przepis art. 127 ust.1 ustawy o FUS z którego wynika obowiązek ubezpieczonego zawiadamiania organu rentowego nie tylko o podjęciu prowadzenia działalności o której jest mowa w art. 104 ust.1 – 4 ustawy o FUS, ale także o wysokości przychodu rocznego uzyskanego w poprzednim roku kalendarzowym z tej działalności, w terminie do końca miesiąca lutego następnego roku. W przypadku nie wywiązania się świadczeniobiorcy z tego obowiązku to, według apelującego, zwrotu nienależnie pobranych świadczeń należy dochodzić za okres do 3 lat poprzedzających rok wydania decyzji. Jest okolicznością bezsporną, że Z. W. nie wywiązał się z tego obowiązku i dlatego decyzje zmienione przez sąd pierwszej instancji były prawidłowe. Stąd zaskarżony wyrok nie może się ostać i powinien podlegać wnioskowanej zmianie.

Ubezpieczony złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie. W jej treści Z. W. podał, że przed podjęciem pracy w szkole uzyskał od organu rentowego informację, że pozarolnicza działalność gospodarcza od której nie są odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne nie wpływa na obniżenie emerytury. Ponadto organ rentowy sam obliczył przychód jaki on osiągnął z prowadzenia tej działalności. Mógł więc takiego obliczenia dokonać wcześniej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: przedmiotem sporu między stronami nie są okoliczności faktyczne ale ich prawna ocena. Według skarżącego organu rentowego może on skutecznie domagać się od ubezpieczonego zwrotu nienależnie pobranej przez niego emerytury w latach 2009 i 2010, co z kolei kwestionuje ubezpieczony.

W świetle ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, niespornych między stronami, jest oczywiste, że nadpłacona emerytura w kwotach podanych w kontrolowanych decyzjach pozwanego była świadczeniem nienależnie pobranym przez ubezpieczonego. Był on prawidłowo pouczony o zasadach zawieszania wypłaty tego świadczenia lub ograniczania jego wysokości. Nie jest także kwestionowany fakt, że wnioskodawca, chociaż wprost nie informował organu rentowego o wysokości rocznego przychodu jaki osiągał z prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, to jednak, co także jest faktem bezspornym, co miesiąc składał pozwanemu stosowne deklaracje o prowadzeniu takiej działalności. Pozwany dysponował więc danymi pozwalającymi obliczyć przychód ubezpieczonego osiągnięty z prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, chociażby w sposób zastosowany w przedmiotowych decyzjach. W tej sytuacji należy przyznać rację ubezpieczonemu gdy kwestionuje on nieuzasadnione opóźnienie rozliczenia jego emerytury za lata 2009 i 2010 z przychodów jakie osiągał w tym czasie ze stosunku pracy i z prowadzenia pozarolniczej działalności. Przez regularne, comiesięczne, składanie deklaracji o prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, przez zapłatę składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu tej działalności, ubezpieczony zawiadamiał organ rentowy nie tylko o możliwym zajściu okoliczności powodujących wstrzymanie, przynajmniej w części, wypłaty świadczenia emerytalnego, ale też o swoim przychodzie z tej działalności, przynajmniej w wysokości wskazanej w art. 104 ust.1a ustawy o FUS. W ten sposób ubezpieczony wypełnił swoje obowiązki. Zwrócić także należy uwagę na fakt, że za 2012 r. ubezpieczony nie określił kwotowo swojego przychodu z pozarolniczej działalności gospodarczej (k. 51 akt sprawy), a podał jedynie sam fakt prowadzenia takiej działalności, co pozwany

uznał za wystarczające. Dlatego, co podkreślił sąd pierwszej instancji, pozwany może dochodzić zwrotu nienależnie pobranej emerytury przez Z. W. tylko za okres nie dłuższy niż rok kalendarzowy poprzedzający rok w którym wydano decyzję o rozliczeniu świadczenia. Taki pogląd Sądu Okręgowego akceptuje sąd drugiej instancji bo znajduje on oparcie w innym orzecznictwie sądowym, w którym nacisk kładzie się na dostarczenie organowi rentowemu, przez ubezpieczonego, informacji wskazujących na możliwość zawieszenia wypłaty świadczenia, przynajmniej w części, a w razie wątpliwości organ ten ma obowiązek przeprowadzenia stosownego postępowania wyjaśniającego (zob. nie tylko cytowany przez sąd pierwszej instancji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 r. II UK 66/10 – LEX 619642 ale także wyrok tego Sądu z dnia z dnia 6 maja 2009 r. II UK 368/08 – LEX 509054). Tymczasem w sprawie niniejszej organ rentowy zachował się zupełnie biernie mimo posiadania informacji pozwalających na rozliczenie emerytury ubezpieczonego i przez wydanie przedmiotowych decyzji chce na niego przerzucić skutki swojej bierności. Z treści przepisu art. 138 ust. 4 i ust. 5 ustawy o FUS wynika czytelna intencja ustawodawcy aby rozliczenia ubezpieczonych nie przeciągały się w czasie. Temu zatem służy maksymalne ograniczenie okresu za jaki można żądać zwrotu nienależnie pobranego świadczenia do trzech lat oraz do jednego roku, w sytuacji gdy organ rentowy dysponuje informacjami o okolicznościach mogących powodować zawieszenie prawa do świadczenia lub wstrzymania jego wypłaty w całości lub w części, a świadczenie jest nadal ubezpieczonemu wypłacane.

Wracając do zarzutu naruszenia prawa materialnego, podniesionego w apelacji, należy ocenić go jako zupełnie chybiony. Przepis art. 127 ust.1 ustawy o FUS chociaż nakłada na ubezpieczonych obowiązek zawiadamiania organu rentowego o wysokości osiągniętych przychodów w roku poprzednim to nie wprowadza odrębnej sankcji za jego niedopełnienie. Takie sankcje znajdują się w art. 138 ust.1, 4-5 ustawy o FUS. Poza tym, według sądu drugiej instancji w składzie rozpoznającym tą sprawę, wykładając przepis art. 127 ust.1 ustawy o FUS w realiach sprawy niniejszej, stwierdzić należy, o czym wspomniano wyżej, że ubezpieczony dostarczył pozwanemu informacji pozwalających na rozliczenie jego emerytury. Zatem ten przepis nie może stanowić podstawy do uwzględnienia apelacji. Przywołanie w zarzucie innych przepisów niczego nie zmienia bo są to przepisy albo natury ogólnej i nie konkurują z regulacją zawartą w art. 138 ustawy o FUS, albo też mają charakter tylko techniczny – co odnosi się do rozporządzenia podanego w treści zarzutu. Natomiast zarzut naruszenia przepisu art. 138 ust. 4 ustawy o FUS jest zupełnie bezpodstawny z tej przyczyny, że przepis ten nie znajduje zastosowania w sprawie niniejszej, mimo, że został faktycznie przytoczony przez Sąd Okręgowy. Ustawa o FUS zawiera w art. 138 ust. 5 regulację szczególną odnoszącą się wprost do osiągania przez świadczeniobiorców przychodów o których jest mowa w jej art. 104. To zatem unormowanie, jako *lex specialis*, ma pierwszeństwo w zastosowaniu do sytuacji wnioskodawcy ale apelujący nie zarzucił jego naruszenia. Nawet gdyby taki zarzut był sformułowany to należałoby go ocenić jako chybiony, skoro ubezpieczony dostarczył pozwanemu informacji pozwalających na określenie wysokości jego przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej.

Nie jest także uzasadniony zarzut sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sam pozwany przyznał przecież, że ubezpieczony składał stosowne deklaracje o prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, a również jest faktem niespornym ten, że pracodawca wnioskodawcy także składał pozwanemu zawiadomienia o jego przychodach ze stosunku pracy. Rzeczą organu rentowego było jedynie przetworzyć te informacje i z nich skorzystać.

Zatem oba zarzuty są bezzasadne i nie mogą spowodować uwzględnienia apelacji. Z tej przyczyny jej wniosek jest także bezprzedmiotowy. Ponieważ w chwili wydawania przez pozwanego decyzji, kontrolowanych w tym postępowaniu, upłynęły już roczne terminy to słusznie Sąd Okręgowy uznał obie decyzje za naruszające prawo. Dlatego apelacji pozwanego należało odmówić słuszności i jako oczywiście bezzasadna apelacja ta podlegała oddaleniu.

Z tych więc względów i z mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.